IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 25)**

z dnia 16 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 25)

16 września 2020 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522), w zakresie działania Komisji,

– rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań organów administracji rządowej w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Trzaskowski** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Dariusz Łubian** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, **Marek Kajs** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Sławomir Jakubczak**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Otwieram 25. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Szanowni państwo, na początku musimy sprawdzić listę obecności, a więc stwierdzić kworum. Proszę wszystkich, tak obecnych, jak i uczestniczących w naszym posiedzeniu zdalnie, o to, by włączyli swoje tablety. Proszę o wyświetlenie tabulatora do głosowań. Jeżeli ktoś nie może tego zrobić, proszę to sygnalizować. Jeżeli państwo wejdą, proszę oddać głos.

Proszę państwa, mam już informację, że jest kworum. Możemy więc rozpoczynać. Tych z państwa, którzy jeszcze się nie zalogowali, proszę, żeby się wylogowali i spróbowali jeszcze raz. Ale już w tym momencie rozpoczniemy nasze posiedzenie.

Witam panie i panów posłów. Witam również zaproszonych gości, a przede wszystkim przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Witam zastępcę dyrektora Departamentu Administracji Publicznej pana Dariusza Łubiana. Witam zastępcę dyrektora Departamentu Środowiska pana Pawła Trzaskowskiego. Witam wreszcie zastępcę generalnego dyrektora ochrony środowiska pana Marka Kajsa, który będzie się z nami łączył poprzez media społecznościowe, oraz dyrektor Departamentu Ocen i Oddziaływania na Środowisko panią Annę Jasińską, która też będzie się z nami łączyła. Witam też przedstawicieli korporacji samorządowych.

Przypomnę, że posiedzenie jest prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, w tym momencie stwierdzam, że jest kworum.

Porządek dzienny naszych obrad obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli za 2019 r. – jest to druk nr 522 – w zakresie działania Komisji oraz rozpatrzenie informa-

cji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań organów administracji rządowej w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji o działalności izby w 2019 r. Uprzejmie proszę.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Łubian:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Dariusz Łubian, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej. Powiem krótko o sprawozdaniu z działalności NIK. W tym roku składa się ono z 6 rozdziałów. Jest skrócone w porównaniu ze sprawozdaniami z lat poprzednich. Co zawiera sprawozdanie? Ogólne informacje o NIK, informacje o działalności kontrolnej NIK, informacje o realizacji zadań państwa w świetle kontroli NIK, informacje o współpracy z Sejmem, instytucjami państwa i społeczeństwem, informacje o współpracy zagranicznej, a także informacje o wykonaniu budżetu państwa w roku ubiegłym przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Może teraz podam kilka liczb na temat aktywności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. Izba zrealizowała wówczas 195 tematów kontroli planowych i doraźnych. Skontrolowała 2166 jednostek. Do Sejmu, oprócz sprawozdania z działalności oraz analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej, skierowaliśmy 191 informacji o wynikach kontroli, w tym 94 informacje z tzw. kontroli budżetowych i 97 informacji o wynikach kontroli planowych i doraźnych. Do kontrolowanych jednostek przekazano 2166 wystąpień pokontrolnych. W 303 przypadkach były zastrzeżenia do tych wystąpień. To jest relatywnie niewielki procent wystąpień, do których zgłoszono zastrzeżenia.

Jeżeli chodzi o wnioski pokontrolne, to w zeszłym roku było ich blisko 4 tys. Z tej liczby blisko 75% wniosków zostało już zrealizowane bądź jest w trakcie realizacji. Jeżeli chodzi o wnioski *de lege ferenda*, to izba sformułowała w ubiegłym roku 77 takich wniosków. W 2019 r. zostało zrealizowanych 19 wniosków NIK, z tym że chodziło w wnioski dotyczące zmiany prawa z lat 2017–2019. Proces realizacji wniosków *de lege ferenda* jest długotrwały, a w zeszłym roku mieliśmy jeszcze przerwę w związku z wyborami. Jest także zasada dyskontynuacji prac.

Jeżeli chodzi o zawiadomienia, to w 2019 r. izba skierowała 36 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i 45 zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Chciałbym też dodać, że w 2019 r. korzyści finansowe z kontroli, tj. kwoty, które dzięki kontrolom NIK zostały zaoszczędzone lub zostały pozyskane, wyniosły 17,3 mln zł. Jeżeli chodzi o współpracę przedstawicieli NIK z Sejmem, to przedstawiciele izby uczestniczyli łącznie w 284 posiedzeniach komisji sejmowych. W trakcie 52 posiedzeń omawiane były informacje o wynikach kontroli NIK, oczywiście nie licząc informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o propozycje komisji sejmowych do planu pracy NIK, to w 2019 r. sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zarekomendowała do realizacji 53 tematy. Z tej liczby 29 tematów kontroli było już w trakcie realizacji z własnej inicjatywy izby. Spośród pozostałych izba włączyła do planu 18 tematów kontroli. Do NIK wpłynęło w ubiegłym roku ponad 5 tys. skarg i wniosków. Może państwa zainteresować, że 22% z nich dotyczyło działalności organów administracji samorządowej, 11% organów administracji rządowej, a pozostałe skargi – innych obszarów.

Jeżeli chodzi o to, co może bardziej państwa interesuje, to kontrole NIK związane z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego i rozwojem regionalnym. W okresie objętym sprawozdaniem izba skierowała ponad 20 takich informacji. Mam tu listę 22 tematów kontroli. Może wymienię przynajmniej niektóre z tych tematów. To była kontrola działań organów na rzecz ujawniania prawa własności nieruchomości w księgach wieczystych. Proszę państwa, ten problem występuje od lat. To była jedna z wielu kontroli NIK, które były prowadzone w tym obszarze od 2010 r. Kolejna kontrola dotyczyła realizacji zadań publicznych w ramach inicjatywy lokalnej, zresztą postulowana

przez Komisję jeszcze w poprzedniej kadencji. Była też kontrola wykonywania przez gminy zadań z zakresu gospodarki mieszkaniowej.

Była kontrola zarządzania bezpieczeństwem informacji w jednostkach samorządowych, kontrola zintegrowanych inwestycji terytorialnych, kontrola realizacji programu Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, kontrola organizacji i warunków pracy pracowników socjalnych w gminach, kontrola usuwania drzew i krzewów, kontrola postępowania z odpadami komunalnymi po przetworzeniu w instalacjach przetwarzania odpadów komunalnych, kontrola dotycząca budżetów obywatelskich, tzw. budżetów partycypacyjnych, kontrola tego, jak był realizowany program 500 plus, kontrola zapewnienia opieki przedszkolnej przez gminy. Kontrola działań realizowanych przez samorząd na podstawie prawa administracyjnego, kontrola promocji gmin w województwie świętokrzyskim, kontrola przestrzegania zasady zrównoważonego rozwoju w gospodarowaniu zasobami wodnymi w gminach turystycznych – tu przede wszystkim chodziło o gospodarkę wodno-ściekową w gminach turystycznych.

Była też kontrola wsparcia rozpoczynania działalności gospodarczej w ramach programu regionalnego dla województwa lubelskiego. Była kontrola dotycząca nadzoru nad robotami drogowymi prowadzonymi na drogach lokalnych, kontrola dotycząca płatnego parkowania w miastach, kontrola…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie dyrektorze, o jedno proszę. Czy może pan przysunąć mikrofon troszeczkę bliżej, bo nie słyszymy?

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Łubian:

Przepraszam. Była kontrola dotycząca płatnego parkowania w miastach, kontrola dotycząca wspierania i aktywizacji osób bezdomnych, kontrola dotycząca programów rewitalizacji w województwie podkarpackim oraz kontrola, która też może państwa bliżej zainteresować, nadzoru wojewodów nad stanowieniem prawa przez organy samorządu terytorialnego. Jeżeli czas pozwoli, mogę omówić w bardzo skróconej formie, tj. w dwóch–trzech zdaniach, każdą z wybranych kontroli. Oczywiście nie wszystkie, które już wymieniłem. Czy mogę przejść do omówienia?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Tak, oczywiście. Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Łubian:

Może zacznę od kontroli tego, jak gminy wykorzystywały środki na realizację zadań programu „Rodzina 500 plus”. Jednostki samorządowe terminowo wypłacały beneficjantom świadczenia i na bieżąco weryfikowały wykorzystanie środków z programu, a także faktyczne sprawowanie opieki nad dzieckiem. W przypadkach stwierdzenia niecelowego wydatkowania lub marnotrawienia środków po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wydawano decyzje odmawiające świadczenia, wstrzymujące wypłaty lub stwierdzające, że świadczenie zostało nienależnie pobrane i powinno być zwrócone.

Jeżeli chodzi o kontrolę nadzoru wojewodów nad stanowieniem prawa przez organy jednostek samorządu terytorialnego, NIK oceniła, że skontrolowani wojewodowie nie zawsze w sposób rzetelny i zgodny z prawem wywiązywali się z obowiązku sprawowania nadzoru nad stanowieniem aktów prawa miejscowego. Kontrola ujawniła, że wykonując zadania w tym obszarze, wojewodowie niejednolicie oceniali zgodność z prawem uchwał podejmowanych przez organy samorządów. W konsekwencji niektóre uchwały zostały wyeliminowane z obrotu prawnego poprzez rozstrzygnięcia nadzorcze stwierdzające ich nieważność, a z kolei inne uchwały, naruszające te same przepisy prawa, nie były eliminowane i nadal obowiązywały jako zgodne z prawem.

Generalnie wojewodowie stosowali nietypową praktykę – z wyjątkiem jednego wojewody – odstępowania od wydania rozstrzygnięcia nadzorczego w przypadku zobowiązania się samorządu do dokonania zmiany lub uchylenia wadliwego aktu. Skutkiem takiej praktyki było to, że dana uchwała, w cudzysłowie wadliwa, chociaż to nie było formal-

nie stwierdzone, funkcjonowała w obrocie prawnym, dopóki np. rada gminy nie podjęła uchwały zmieniającej bądź uchylającej tę uchwałę. Można powiedzieć, że procedura prowadzenia postępowań była generalnie zróżnicowana dlatego, że tutaj nie ma szczegółowych uregulowań określających, jak te postępowania powinny być prowadzone przez wojewodów. Tutaj powinno się odpowiednio stosować Kodeks postępowania administracyjnego, ale nasuwa to problemy praktyczne. Był wniosek NIK, żeby rozważyć możliwość uregulowania zasad postępowania nadzorczego.

Może teraz zasygnalizuję najistotniejsze rzeczy z kontroli działań z zakresu kompetencji jednostek samorządu realizowanych na podstawie prawa administracyjnego. Generalnie rzecz dotyczy udzielania upoważnień do wydawania decyzji. Izba negatywnie oceniła udzielanie przez wójtów, starostów i marszałków upoważnień do realizacji zadań samorządów. W 60% skontrolowanych jednostek upoważnienia były wydawane wadliwie bądź przez osoby nieuprawnione, bądź z powołaniem niewłaściwych przepisów prawa, bądź bez wskazania właściwej podstawy prawnej. Przyczynami tego było niewprowadzenie w kontrolowanych urzędach procedur wydawania upoważnień. Były one wydawane tak, jak się komuś wydawało. Projekty upoważnień nie były weryfikowane przez doradców prawnych pracujących w urzędach.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące działań na rzecz ujawniania prawa własności nieruchomości w księgach wieczystych, kontrola przeprowadzona w 2019 r. wykazała, że w żadnej ze skontrolowanych jednostek nie zrealizowano w pełni celu tzw. ustawy ujawniającej. Do 19 listopada 2019 r. powinny być złożone wnioski o ujawnienie prawa własności nieruchomości w księdze wieczystej. W przypadku niektórych nieruchomości kontrolowane jednostki w ogóle nie podjęły żadnych działań bądź działania były prowadzone opieszale przez wiele lat. Oczywiście, stan prawny części działek został uregulowany. Wnioski zostały zgłoszone, a prawo własności zostało ujawnione w księgach wieczystych. Liczba działek zmniejszyła się w porównaniu z pierwszymi kontrolami izby, ale nadal prawie 23% działek oczekiwało na uregulowanie stanu prawnego bądź ujawnienie prawa własności w księgach wieczystych. To jest szczególnie istotne na ziemiach odzyskanych. Tam gdzie były przypadki roszczeń byłych właścicieli.

Jeżeli chodzi o kontrolę dotyczącą funkcjonowania budżetów partycypacyjnych, czyli obywatelskich, oceniliśmy, że większość projektów była realizowana prawidłowo. Badaniami objęliśmy 313 takich projektów. Jakieś nieprawidłowości, generalnie o mniejszym znaczeniu, stwierdziliśmy w przypadku 47 projektów. Zasadniczo uważamy, że funkcjonowanie budżetów partycypacyjnych dobrze służy współpracy mieszkańców z samorządem.

Ciekawą kontrolą była kontrola funkcjonowania stref płatnego parkowania. Ogólnie wszystkie strefy zostały ustalone na obszarach, na których był deficyt miejsc postojowych. Oznakowanie 13 z 17 stref nie było w pełni zgodne z przepisami. Generalnie te strefy przynosiły miastom dochody. Na ogół te dochody przewyższały wydatki ponoszone na utrzymanie tych stref i – oczywiście – na kontrolę przestrzegania zasad płatnego parkowania. W części kontrolowanych gmin stwierdziliśmy, że wzrastała kwota zaległości z tytułu opłat za niedokonanie opłaty za postój w strefie płatnego parkowania.

Może jeszcze nawiążę do kontroli gospodarowania zasobami wodnymi w gminach turystycznych. Wszystkie takie gminy planowały rozbudowę infrastruktury, ale zakres prowadzonych inwestycji i modernizacji nie był wystarczający do zapewnienia właściwej obsługi, zwłaszcza że ruch turystyczny w tych gminach rósł bardzo szybko. Po prostu gminy często nie były w pełni skanalizowane – i tu potrzebne są dalsze inwestycje. Mogę dodać, że w tym roku jest planowana kontrola zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych.

Może powiem o jeszcze jednej kontroli, dotyczącej organizacji i warunków pracy pracowników socjalnych w gminach. Może ten tytuł nie mówi zbyt wiele o tej kontroli. Ta kontrola tak naprawdę miała szerszy zakres. Po tej kontroli NIK oceniła, że organizacja i warunki pracy pracowników socjalnych nie pozwalają na w pełni skuteczną realizację ich zadań w zakresie pomocy społecznej. Te ośrodki pomocy społecznej, które zbadaliśmy, starają się prawidłowo organizować pracę, ale liczba zadań własnych i zleconych przekraczała już możliwości kadrowe i finansowe. Skutkowało to tym, że udzie-

lano pomocy na podstawowym, takim minimalnym poziomie niemal wyłącznie osobom najbardziej potrzebującym.

Kontrola wykazała, że pracowników socjalnych było zbyt mało. W przypadku 16 z 24 skontrolowanych ośrodków pomocy społecznej nie był spełniany wymóg ustawy o zatrudnieniu jednego pracownika socjalnego na 50 rodzin lub osób samotnie gospodarujących objętych pomocą, w związku z czym pracownicy socjalni byli przeciążeni pracą. Generalnie z tej kontroli wynika, że w świetle ustaleń system pomocy społecznej nie może być uznany za skuteczny. W zbadanych ośrodkach pomocy społecznej od 30 do 88% osób korzystało z pomocy społecznej długotrwale, powyżej trzech lat. To oznacza, że te osoby były stale podopiecznymi gmin. Może jeszcze ważna informacja o wyposażeniu pracowników socjalnych w narzędzia pracy. Wyposażenie w narzędzia często było na minimalnym, podstawowym poziomie. Tutaj taki przykład. Tylko 21% ankietowanych pracowników stwierdziło, że mają do dyspozycji służbowy telefon komórkowy. Może to tyle w skrócie.

I jeszcze jedno zdanie o kontrolach, które są prowadzone w tej chwili. Chciałem zasygnalizować, że jest prowadzona kontrola realizacji pakietu dla średnich miast. Prowadzona jest kontrola Funduszu Dróg Samorządowych, o którą państwo występowali, a także kontrola udzielania zamówień centralnych i wspólnych. Zamówienia wspólne są udzielane przeważnie przez kilka jednostek samorządu terytorialnego razem bądź przez jednostki organizacyjne gminy, które działają np. w ramach jednego miasta, i są udzielane wspólnie. Dziękuję za uwagę. Jeżeli będą pytania, postaram się tę wypowiedź uzupełnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń parlamentarzystów, ale zgłasza się przedstawiciel korporacji samorządowej, przedstawiciel Związku Miast Polskich, niezawodny pan Marek Wójcik. Panie przewodniczący, oddaję głos.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Państwo posłowie, przedstawiciele NIK, szanowni państwo, krótko odniosę się do tych informacji. Bardzo dziękuję NIK za współpracę z samorządami. Podkreślam – współpracę z samorządami. Zawsze przyjmujemy te kontrole jako dobrą szansę na to, żeby poprawić naszą działalność. Przy tej okazji chciałbym odnieść się do kilku wątków, które tutaj stawały.

Po pierwsze, do wątku dotyczącego upoważnień. Bardzo chcielibyśmy, żeby państwo posłowie, także na bazie tych informacji, które przed chwilą zostały przedstawione, zechcieli rozważyć możliwość sprecyzowania przepisów w taki sposób, żeby można było wydawać te upoważnienia – nie wiem, czy to jest właściwe słowo – w sposób bardziej przejrzysty. W taki sposób, który pozwoli nam na sprawne zarządzanie urzędami. Jest to chociażby kwestia umożliwienia wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi przekazania możliwości decydowania w sprawach dotyczących prowadzenia gospodarki finansowej podczas nieobecności wójta, burmistrza czy prezydenta. Sprawa budzi ogromne wątpliwości, szczególnie wtedy, kiedy wójt, burmistrz czy prezydent jest np. na długotrwałym zwolnieniu. Niestety, muszę to powiedzieć, kiedy np. jest w więzieniu.

Mamy takie sytuacje, kiedy zarządzający jest przez długi czas w więzieniu, a w dalszym ciągu nie ma komu prowadzić gospodarki finansowej, podpisywać dokumentów. Słynny jest przypadek, kiedy żona wójta zanosiła dokumenty gminy do podpisu mężowi, który siedział w więzieniu. To nie jest bynajmniej żart. Niestety, to jest szara rzeczywistość. Ale nie chodzi już o taki bardzo ekstremalny przykład. Kwestia upoważnień i naszych możliwości w tej sprawie jest dla nas bardzo istotna i uciążliwa. Cieszę się, że izba tę sprawę podnosi. Dobrze byłoby tu wprowadzić jednoznaczne przepisy.

Co do wniosków ujawnionych w księgach wieczystych, nie chcę usprawiedliwiać samorządów, ale przypominam, że od samego początku, kiedy pojawiła się ta regulacja, narzucano nam terminy, zresztą wielokrotnie przedłużane. Mówiliśmy, że żeby zrealizować to przedsięwzięcie, potrzebujemy kilkudziesięciu lat albo kilkakrotnie większych środków finansowych na realizację tego zadania. To nas nie usprawiedliwia, ale chciałem

bardzo wyraźnie podkreślić, że z góry było wiadomo, że narzuconego nam zadania nie jesteśmy w stanie zrealizować.

I jeszcze dwie rzeczy. Strefa parkowania. To także bardzo dobrze, że państwo podnieśli tę sprawę, bo wciąż mamy nieuregulowane dwa elementy. Pierwszy to rozstrzygnięcie o możliwości parkowania w soboty i niedziele, szczególnie w ośrodkach turystycznych czy ośrodkach kultu religijnego. To jest zmora dla wielu takich miast, nie tylko dla Sopotu czy Częstochowy, lecz także dla mniejszych ośrodków. Wciąż w tej sprawie nie mamy odpowiednich możliwości. Druga z tym związana kwestia jest taka, że ta sprawa była zgłoszona trzy lata temu, ale od dwóch lat możemy zacząć ją wdrażać. Pozwolono ośrodkom miejskim o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys. osób nieco inaczej regulować strefy parkowania. Inaczej je kształtować, inaczej kształtować opłaty. Cały czas proponowaliśmy, żeby to rozwiązanie rozszerzyć także na inne ośrodki. Nie udało się. Pozostała granica 100 tys. mieszkańców. Ale mamy za sobą już pierwsze doświadczenia i są one bardzo pozytywne. W związku z tym wydaje mi się, że warto byłoby wrócić do tej kwestii i spróbować objąć tym dobrym rozwiązaniem także inne ośrodki miejskie.

I ostatnia kwestia, dotycząca Funduszu Dróg Samorządowych. Przepraszam, że to powiem, ale wszyscy państwo wiedzą, że nie zwykłem niczego zamiatać pod dywan. Byłoby cudownie, gdyby Najwyższa Izba Kontroli, analizując projekty realizowane przez nas z Funduszu Dróg Samorządowych, zechciała także pochylić się nad kwestią wyboru tych projektów do finansowania. Czyli nie tylko kwestią tego, jak realizujemy to w samorządach, lecz także tego, jak przebiegał proces wyboru projektów dróg samorządowych. Na jakich zasadach je wybierano? Mamy pewne wątpliwości co do przejrzystości tego projektu. Mamy nadzieję, że z każdym rokiem będzie to bardziej przejrzyste. Ale – niestety – pierwsze doświadczenia w tej sprawie były co najmniej wątpliwe od strony prawnej. Mamy wątpliwości, czy ten proces był przejrzysty. Stąd, jeżeli mogę się ośmielić, proszę również o to, żeby przy tej okazji przyjrzeć się temu, w jaki sposób te decyzje zapadały. Bylibyśmy za to bardzo wdzięczni. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie, panie dyrektorze.

Pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Łubian:

Tylko ad vocem do wypowiedzi pana Wójcika ze Związku Miast Polskich. Kwestia wyboru projektów do finansowania jest objęta kontrolą. Zobaczymy, jakie będą wyniki, ale ten wątek też jest badany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli nie ma już chętnych, zamykam dyskusję.

Proponuję przyjęcie pozytywnej opinii o działalności NIK w 2019 r. w zakresie działania naszej Komisji. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie opinii. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie pozytywnej opinii o działalności NIK w zakresie działania Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego, a więc do rozpatrzenia informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań organów administracji rządowej w procesie wydawania decyzji środowiskowych. Bardzo proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o zabranie głosu.

Wicedyrektor Departamentu Środowiska NIK Paweł Trzaskowski:

Dzień dobry. Paweł Trzaskowski, wicedyrektor Departamentu Środowiska. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu wyniki przeprowadzonej przez NIK kontroli pt. „Realizacja zadań organów administracji rządowej w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach". Głównym celem kontroli było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy działania regionalnych dyrektorów ochrony środowiska oraz generalnego dyrektora ochrony środowiska w zakresie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach były prawidłowe

i zapewniały warunki do ochrony środowiska na obszarach znajdujących się w zasięgu oddziaływania planowanych przedsięwzięć.

Z kolei cele szczegółowe dotyczyły uzyskania odpowiedzi na następujące pytania: czy działania generalnego dyrektora ochrony środowiska i regionalnych dyrektorów ochrony środowiska związane z wydawaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach były realizowane prawidłowo, w tym w zakresie przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i obszary Natura 2000, weryfikacji raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i obszary Natura 2000 z uwzględnieniem udziału społeczeństwa w tej procedurze, a także czy działania regionalnych dyrektorów związane z opiniowaniem obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania lub zakresu raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, a także postępowania generalnego dyrektora ochrony środowiska i regionalnych dyrektorów ochrony środowiska dotyczące uzgadniania warunków realizacji przedsięwzięcia były prawidłowe. Badaliśmy także, czy prawidłowe były działania generalnego dyrektora ochrony środowiska i regionalnych dyrektorów w sprawie transgranicznego oddziaływania przedsięwzięć na środowisko, a także czy działania generalnego dyrektora i dyrektorów regionalnych zapewniły kompletność prowadzonej bazy ocen. Ponadto sprawdzaliśmy, czy działania generalnego dyrektora i dyrektorów regionalnych zapewniły zamieszczenie w publicznie dostępnych wykazach danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie wszystkich wymaganych dokumentów sporządzanych w ramach postępowań o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach mają zasadnicze znaczenie dla prawidłowego oraz terminowego przebiegu procesu inwestycyjno-budowlanego. Uzyskanie takich decyzji wymagane jest dla planowanych przedsięwzięć mogących znacząco lub potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach następuje przed otrzymaniem innych decyzji wynikających z przepisów prawa budowlanego, prawa górniczego i geologicznego, prawa wodnego, prawa lotniczego, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, z ustawy o odpadach i innych. Od prawidłowości i sprawności przeprowadzenia wymaganych procedur oraz rzetelności rozpatrzenia wszystkich uwarunkowań związanych z wpływem przedsięwzięcia na środowisko oraz obszary Natura 2000, w tym rozwiązań alternatywnych, zależy, czy zostanie zapewniona ochrona przed negatywnym oddziaływaniem przedsięwzięcia, pozwalająca na uzyskanie wymaganych zezwoleń, umożliwiających terminową realizację przedsięwzięcia.

NIK skontrolowała Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska i 10 regionalnych dyrekcji ochrony środowiska. Kontrola objęła okres od 1 stycznia 2016 r. do 30 czerwca 2019 r., z wykorzystaniem dowodów powstałych przed tym okresem i po nim. W ocenie ogólnej Najwyższa Izba Kontroli wskazała, że regionalni dyrektorzy ochrony środowiska zapewnili w większości badanych spraw warunki do ochrony środowiska oraz ochrony przyrody na obszarach znajdujących się w zasięgu oddziaływania planowanych inwestycji. W ramach stwierdzonych w toku kontroli nieprawidłowości zidentyfikowano jednak 6% spraw zakończonych wydaniem przez regionalnego dyrektora decyzji lub stanowiska, w których nieprawidłowości miały wpływ na wynik postępowania i spowodowały ryzyko niezachowania właściwych wymagań ochrony środowiska w rejonie oddziaływania planowanych przedsięwzięć.

Ponadto w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska w niemal 4% spraw zidentyfikowano nieprawidłowości mające wpływ na wynik postępowania prowadzonego przez inny organ, co w konsekwencji stworzyło ryzyko niezapewnienia właściwej ochrony środowiska lub utrzymania właściwego stanu ochrony przedmiotów ochrony obszarów Natura 2000.

Ustalono także, że w przypadku gdy inne organy, które wydały decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, nie przekazały jej do regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, regionalni dyrektorzy nie podejmowali działań w celu pozyskania wydanych decyzji i środowiskowych uwarunkowaniach i weryfikacji ich zgodności z warunkami realizacji przedsięwzięcia, określonymi w postanowieniu regionalnego dyrektora. Nie podejmowali także działań w celu weryfikacji zgodności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

z warunkami, wymaganiami lub działaniami służącymi zapewnieniu warunków ochrony środowiska, określonymi w opinii regionalnego dyrektora. Generalny dyrektor ochrony środowiska prawidłowo realizował jako organ drugiej instancji zadania w zakresie prowadzenia postępowań po wniesieniu odwołań lub zażaleń od rozstrzygnięć regionalnych dyrektorów. Kontrola wykazała jednak, że objęte nią organy w ponad połowie badanych spraw nie dotrzymywały terminów ich załatwienia, określonych w przepisach prawa. Przyczyną powyższego stanu były m.in. opóźnienia wynikające z bardzo dużej liczby prowadzonych spraw w stosunku do obsady kadrowej oraz niskiej jakości składanych wniosków i dołączonych do nich dokumentów.

Jeżeli chodzi o najważniejsze ustalenia tej kontroli, Najwyższa Izba Kontroli zbadała w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska wydawanie rozstrzygnięć w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach m.in. na podstawie kompletnego wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko przeprowadzonej na podstawie kompletnego raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, zapewnieniu udziału społeczeństwa w postępowaniu, uwzględnieniu wyniku prowadzonej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz opinii i uzgodnień właściwych organów. Regionalni dyrektorzy w większości badanych spraw prawidłowo realizowali te zadania.

Ujawniono jednak przypadki nieprawidłowości w realizacji powyższych zadań, które w przypadku 14 z 235 spraw dotyczących wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach stworzyły – o czym wcześniej wspominałem – ryzyko niezapewnienia wystarczających warunków do ochrony środowiska w obszarze planowanych przedsięwzięć na etapie ich realizacji. Były to m.in. takie przypadki: regionalny dyrektor ochrony środowiska w Gdańsku w stanowisku z października 2018 r. do regionalnego dyrektora w Olsztynie nie zawarł informacji o znaczącym negatywnym oddziaływaniu przedsięwzięcia „Droga wodna łącząca Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską” na obszar Natura 2000. Nazwa tego obszaru to „Zalew Wiślany i Mierzeja Wiślana”. Nie zawarł także informacji o braku w aneksie do raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko odpowiednich analiz dotyczących wpływu proponowanych rozwiązań technicznych na ochronę przyrody, a ponadto nie określił m.in. obowiązku utworzenia strefy ciszy i wytycznych prowadzenia monitoringu wykorzystania przez ptaki obszaru Natura 2000.

W innych przypadkach wydano postanowienia o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla trzech przedsięwzięć liniowych w województwie warmińsko-mazurskim, chociaż zakres szczegółowości wniosku wskazywał na potrzebę przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W innym przypadku decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach wydano na podstawie raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zawierającego nieprawdziwe dane. W kolejnym przypadku niezasadnie określono brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla przedsięwzięcia liniowego – tu chodziło o gazociąg międzysystemowy na terenie województwa mazowieckiego – w stanowisku wydanym w trybie art. 75 ust. 5 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. W kolejnym przypadku wydano postanowienie o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko bez wskazania przesłanki takiego rozstrzygnięcia.

Generalny dyrektor jako organ drugiej instancji prawidłowo prowadził postępowania po złożeniu odwołań lub zastrzeżeń do decyzji lub postanowień regionalnych dyrektorów. Stwierdzono jednakże, że organy te nie zapewniły w większości badanych spraw dotrzymywania terminów ich załatwienia. Dotyczyło to połowy badanych przez nich spraw w tym obszarze. Na opóźnienia w załatwianiu spraw wpływał skomplikowany charakter badanych spraw oraz ich wielowątkowość w zakresie rozpatrywanych zagadnień przy niewystarczającej obsadzie kadrowej kontrolowanych urzędów. Istotnym problemem wpływającym na wydłużenie terminu załatwienia była także niska jakość składanych wniosków o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz innych dokumentów wymaganych w postępowaniu. Świadczy o tym skala, gdyż połowa tych

dokumentów nie spełniała wymogów formalnych, a ponad połowa wymagała wyjaśnień lub uzupełnień.

NIK przeprowadziła także badanie spraw prowadzonych w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska m.in. w zakresie wydawania opinii w sprawie potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, uzgadniania warunków realizacji przedsięwzięcia, opiniowania potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000, związanych z postępowaniami prowadzonymi przez inne właściwe organy. W ramach stwierdzonych nieprawidłowości ujawniono w 13 z 337 badanych spraw nieprawidłowości mające wpływ na wynik postępowania prowadzonego przez inny organ i stworzenie ryzyka niezapewnienia właściwej ochrony środowiska lub utrzymania właściwego stanu ochrony przedmiotów ochrony obszarów Natura 2000. Między innymi regionalny dyrektor ochrony środowiska w Poznaniu w postępowaniu w sprawie ustalenia dla przedsięwzięcia polegającego na budowie budynku wielorodzinnego i budynku gospodarczego wraz z elementami infrastruktury technicznej w miejscowości Stobnica m.in. warunków prowadzenia robót melioracyjnych, zakończonych wydaniem postanowienia w sprawie obowiązku przeprowadzenia oceny przedsięwzięcia na obszar Natura 2000, nie podjął wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i oceny sprawy na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Ponadto nie dokonał dogłębnej weryfikacji raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 pod kątem zawartych w nim metodyk przeprowadzenia inwentaryzacji przyrodniczej.

W innych przypadkach wydano opinie o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko na podstawie niepełnego dokumentu, czyli karty informacyjnej przedsięwzięcia. Dokonano uzgodnień warunków realizacji przedsięwzięcia na podstawie nierzetelnych danych zawartych w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko lub braków w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000. Także w tym obszarze regionalni dyrektorzy nie zapewnili terminowości załatwienia spraw. Dotyczyło to ponad 60% badanych spraw. Należy zauważyć, że także tutaj uwidocznił się problem niskiej jakości składanych wniosków, gdyż ponad 60% z nich wymagało wyjaśnień lub uzupełnień.

Niektóre inwestycje mogą ingerować w środowisko naturalne krajów sąsiednich. W okresie objętym kontrolą generalny dyrektor ochrony środowiska oraz regionalny dyrektor w Gorzowie Wielkopolskim prawidłowo realizowali obowiązki związane z prowadzeniem postępowań w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko pochodzącego z terenu Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku przedsięwzięć, w tym w zakresie informowania oraz przekazywania właściwych dokumentów. Jednym z takich przedsięwzięć była eksploatacja odkrywkowa złoża węgla brunatnego „Gubin”, dla którego postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostało ostatecznie umorzone w 2019 r.

W systemie teleinformatycznym funkcjonuje baza ocen oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Generalny dyrektor zapewnił funkcjonowanie bazy oraz wprowadzał do niej dane archiwalne. Nie zapewnił jednak funkcjonalności bazy w zakresie elementów związanych ze zmianą od 1 stycznia 2017 r. przepisów w zakresie sposobu i terminów wprowadzania danych do bazy i ich aktualizacji. Z kolei regionalni dyrektorzy nie realizowali prawidłowo obowiązku wprowadzania do bazy informacji i danych o postępowaniach w sprawie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko lub oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000. Średnio wprowadzili odpowiednio tylko niemal 57% i niemal 67% takich informacji. Ponadto w odniesieniu do wprowadzonych do bazy postępowań regionalni dyrektorzy nie ujęli wszystkich informacji o postępowaniach objętych badaniem szczegółowym i danych o dokumentacji sporządzonej w ramach postępowań albo nieterminowo wprowadzali wymagane informacje i dane.

Dyrektor generalny i regionalni dyrektorzy mają obowiązek prowadzenia w Biuletynie Informacji Publicznej publicznie dostępnych wykazów danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie. Dane o tych dokumentach były przedstawiane w kartach informacyjnych. W ramach kontroli ustalono, że w kontrolowanych urzędach nie wprowadzono do publicznego wykazu danych łącznie ponad 7%

dokumentów poddanych badaniom. Spośród skontrolowanych w regionalnych dyrekcjach 498 kart informacyjnych wprowadzonych do wykazu w prawie jednej czwartej z nich nie zawarto wszystkich wymaganych danych albo karty te nie spełniały innych wymagań określonych w rozporządzeniu w sprawie publicznie dostępnego wykazu danych. Ponadto ponad 40% kart informacyjnych dla dokumentów wytworzonych lub otrzymanych po 31 grudnia 2016 r. zostało zamieszczone w wykazie z opóźnieniem.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami Najwyższa Izba Kontroli sformułowała w informacji wnioski mające na celu poprawę skuteczności działań organów administracji rządowej przy wydawaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. NIK zaproponowała podjęcie działań przez ministra środowiska, m.in. w zakresie wydania rozporządzenia w sprawie bazy danych o ocenach oddziaływania na środowisko, uwzględniającego zmiany wprowadzone 1 stycznia 2017 r., a ponadto zamieszczania w publicznie dostępnym wykazie danych o wskazanych dokumentach, a także urealnienia terminu na wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Do generalnego dyrektora ochrony środowiska Najwyższa Izba Kontroli skierowała wniosek o dostosowanie funkcjonalności bazy ocen oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Z kolei do regionalnych dyrektorów ochrony środowiska skierowano wniosek o dokonywanie weryfikacji zgodności wydanych decyzji, przed których wydaniem wymagana była opinia lub uzgodnienie regionalnego dyrektora, z warunkami wskazanymi w wymienionej opinii lub uzgodnieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Panie dyrektorze, najpierw pytanie do parlamentarzystów. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Ja wiem. Zaraz, panie Marku. Wiem, że chciał zabrać głos pan Marek Kajs, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska. Panie dyrektorze, proszę uprzejmie. Jeżeli jest łączność, oddaję panu głos.

Panie dyrektorze, niestety, nie słyszymy. Widzę pana. Widzimy pana, natomiast nie ma dźwięku.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Halo, halo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Tak. Jest już OK.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Słuchamy. Witam. Dzień dobry.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Marek Kajs:

Serdecznie państwa witam. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na wstępie – oczywiście – chciałem podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za przeprowadzenie bardzo kompleksowej, skrupulatnej i trwającej wiele miesięcy kontroli w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, jak również w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska. Cieszymy się, że pomimo tak trudnej problematyki i dużego ciężaru gatunkowego prowadzonych spraw oraz skrupulatnej kontroli, która – nie ukrywajmy – dotyczyła w dużej mierze najbardziej kontrowersyjnych i trudnych inwestycji, można powiedzieć, że wyniki kontroli są pozytywne, z pewnymi zastrzeżeniami.

My jako Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – ale także Ministerstwo Środowiska i pan minister – zapoznaliśmy się ze wszystkimi wnioskami zawartymi w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli. Przeanalizowaliśmy wszystkie postulaty. Już odnieśliśmy się pisemnie i szczegółowo do postulatów zgłaszanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Problemy, które uwidoczniła kontrola, były nam znane. Są nam znane od dłuższego czasu. Jak wiadomo, bolączką w systemie ocen oddziaływania na środowisko jest bardzo duża złożoność i trudność prowadzenia postępowań oraz ich duża liczba.

Oczywiście, są też jakieś problemy kadrowe, czyli niewystarczająca liczba pracowników, którzy zajmują się tymi sprawami.

Oczywiście to się wiąże z długim okresem oczekiwania na rozstrzygnięcie. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że postępowania środowiskowe, jeżeli porównamy je z innymi postępowaniami administracyjnymi, to sprawy wyjątkowo trudne. Nie ukrywajmy, że dwumiesięczny termin rozpatrzenia spraw, narzucony przez Kodeks postępowania administracyjnego, jest trudny do dochowania. Zresztą zwróciła na to uwagę Najwyższa Izba Kontroli, która w jednym ze skierowanych do nas wniosków postuluje wydłużenie ustawowego terminu rozpatrywania spraw środowiskowych. W każdym razie jako resort środowiska podejmujemy, ale też podejmowaliśmy w przeszłości wiele działań, które dostrzeżone problemy eliminują lub ograniczają.

Musimy sobie zdawać sprawę, że w 2019 r. w szerokim zakresie zmieniliśmy ustawę o dostępie do informacji o środowisku i ocenach oddziaływania na środowisko poprzez wprowadzenie zmian, które redukują zbędne czynności administracyjne, usuwają problemy związane np. z nieuregulowanym stanem prawnym nieruchomości, precyzują definicję tego postępowania, jak również zmniejszają liczbę spraw rozpatrywanych w regionalnych dyrekcjach ochrony środowiska. To pozwala na skrócenie średniego czasu prowadzenia postępowań. Te zmiany wprowadziliśmy. Ocena ich efektywności zostanie przeprowadzona po trzech latach od wejścia ustawy w życie. W każdym razie poza zmianami ustawowymi podejmujemy także inne kroki organizacyjne. Prowadzimy również dialog z innymi resortami w celu usprawnienia procesu wydawania decyzji środowiskowych.

Jako generalna dyrekcja jesteśmy odpowiedzialni za monitorowanie systemu ocen oddziaływania na środowisko i to czynimy. Prowadzimy też projekty związane ze wsparciem systemu ocen oddziaływania na środowisko. W ramach tych projektów szkolimy personel nie tylko w regionalnych dyrekcjach, lecz także w innych organach wydających decyzje środowiskowe. Zlecamy opracowanie koreferatów i różnych opracowań branżowych w celu ułatwienia procesu oceny oddziaływania na środowisko. Jak powiedziałem, współpracujemy z resortami, analizując w trybie ciągłym bariery i problemy oraz zastanawiając się nad usprawnieniami systemu. Podejmujemy różne działania organizacyjne i techniczne, związane np. z formułowaniem formularza sprawdzającego w postępowaniach środowiskowych, żeby wszyscy pracownicy, którzy się tą problematyką zajmują, mieli narzędzie pozwalające też na weryfikację własnych czynności, żeby uniknąć błędów. Oczywiście, są także działania związane z redukcją rotacji pracowników czy zwiększaniem i utrzymywaniem poziomu zatrudnienia, co pozwala na skrócenie czasu rozpatrywania spraw.

Najwyższa Izba Kontroli wskazuje wiele nieprawidłowości, które zostały stwierdzone w ramach kontroli. To są rzeczy bardzo merytoryczne, dotyczące stricte konkretnych postępowań administracyjnych. Rozumiem, że nie mamy czasu na to, żeby je omawiać. Wyniki kontroli odbieram w ten sposób, że wyglądają podobnie jak wyrok sądu czy organu sądowego w zakresie poszczególnych decyzji środowiskowych. NIK bardzo merytorycznie ten temat przeanalizowała. Z niektórymi wnioskami możemy się zgadzać, a z niektórymi niekoniecznie. To nie jest odpowiednie forum, żeby omawiać konkretne sprawy. Natomiast uznajemy, że duża część stwierdzonych nieprawidłowości nie miała wpływu na wynik sprawy, w przeciwieństwie do tego, co wskazał przed chwilą pan dyrektor z NIK. Natomiast większość wniosków pokontrolnych analizujemy i będziemy je wdrażać.

To może tyle tytułem wstępu. Jeżeli będą państwo mieli szczegółowe pytania, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Środowiska? Na razie nie. Oddaję głos panu Markowi Wójcikowi, przedstawicielowi Związku Miast Polskich. Bardzo proszę, panie Marku.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja też dziękuję Najwyższej Izbie Kontroli, że zajęła się tą problematyką. Chcę się odnieść do jednej rzeczy. To będzie zaskoczenie. Po wypowiedzi mojego przedmówcy zajrzałem do listu, który minister środowiska przekazał Najwyższej Izby Kontroli. Cieszę się, że w sprawie postulatu, który chciałem podnieść, jesteśmy po tej samej stronie. Chodzi o terminowość realizacji czy wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i ocen o oddziaływaniu na środowisko. Z raportu wynika, że jeśli chodzi o decyzje środowiskowe, połowa z nich jest wydawana po dwumiesięcznym terminie. Łamany jest art. 35 k.p.a. W przypadku prowadzenia postępowań od złożenia wniosku do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach mogło minąć nawet cztery i pół roku, bo to było 1640 dni. Wydaje mi się, że rozpatrywanie w tak długim terminie jest odrobinę przesadzone.

To samo, jeżeli chodzi o niedotrzymanie terminu na zamieszczanie w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku. To jest termin 14 dni. Zobaczyłem rekomendację Najwyższej Izby Kontroli, żeby w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie wprowadzić dłuższy termin, niż określono w przepisach k.p.a. na wydanie decyzji środowiskowych. Przyznam szczerze, że chciałem prosić o rozważenie tego postulatu, ponieważ jego realizacja wydłużyłaby jednak procedurę przede wszystkim inwestycyjną. Całe postępowanie prowadzi na końcu do realizacji projektów, głównie infrastrukturalnych.

Cieszę się bardzo, że w tym liście, który pan minister Woś skierował do państwa, jest takie zdanie, z którego wynika jednoznacznie, że resort nie chce wydłużenia tego terminu. Uważa, że nie ma sensu, żeby go wydłużać. Powodowałoby to wydłużenie postępowań wbrew intencjom – jak tu czytamy – Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. My też chcielibyśmy, żeby ten termin nie był wydłużany. Żeby raczej podejmować takie działania, o których przed chwilą słyszeliśmy, jak zmniejszanie obciążeń biurokratycznych. A przy okazji, żeby nie przerzucać zadań na samorządy.

Nie chciałbym tego tematu rozwijać, ale przy okazji zmniejszania liczby zadań realizowanych przez dyrekcje ochrony środowiska trochę więcej zadań dostało się samorządom. Niestety. I niestety – też bez środków. To też trzeba wyraźnie powiedzieć, że odchudzenie zakresu zadań realizowanych przez dyrekcje ochrony środowiska odbyło się kosztem samorządów terytorialnych. Nie chcę jednak chcę tego tematu rozwijać. Natomiast ważne jest tylko to, żeby starać się podejmować przedsięwzięcia, które ułatwią wydawanie tych decyzji i pozwolą na to, żeby były wydawane terminowo, bo to, co się w tej chwili dzieje, jest absolutnie nie do przyjęcia. Powinno się skrócić procedury, a nie próbować je wydłużać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję.

W związku z tym zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Bardzo państwu dziękuję za przybycie.